

1. Transakcje zawierane poza Polską, na europejskim rynku energii.

Aktualnie w ramach europejskiego rynku energii, zawierane są transakcje pomiędzy

- północnymi Niemcami

a

- południem Europy.

Sposób zawierania tych transakcji nie uwzględnia faktu, że znaczna część energii elektrycznej będącej przedmiotem transakcji, płynie przez polski system elektroenergetyczny. Skala tego zjawiska nasiliła się w lipcu tego roku, i wiąże się ze znaczną generacją w źródłach fotowoltaicznych. Tania, bo dotowana energia elektryczna z niemieckich wiatraków i paneli fotowoltaicznych sprzedawana jest na południe Europy, głównie do Austrii i Węgier, a w realizacji jej fizycznego przepływu musi uczestniczyć polska sieć przesyłowa.

2. Ilość energii elektrycznej, przepływającej przez polski system elektroenergetyczny w efekcie zwiększonej generacji w Niemieckich źródłach niestabilnych.

W tranzycie energii elektrycznej płynącej z Niemiec na południe Europy na granicy z Niemcami uczestniczą dwa połączenia transgraniczne, Vierraden-Krajnik na północy i Mikułowa-Hagenwerder na południu, oraz połączenia transgraniczne z Czechami i Słowacją. Ilość przepływającej energii elektrycznej mogłaby przekraczać możliwości przesyłowe polskich sieci elektroenergetycznych.

3. Redispatching – procedura ochrony KSE przed szkodliwymi przepływami energii.

Przewidziane prawem i obowiązującymi umowami działanie polegające na konieczności zastępowania generacji źródeł energii elektrycznej objętych niewykonalnymi umowami, generacją innych źródeł, nie objętych umowami a jednocześnie niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii do odbiorców.

W przypadku przepływów energii elektrycznej z Niemiec na południe Europy procedura ta ogranicza szkodliwe przepływy do poziomów dopuszczalnych z punktu widzenia warunków technicznych. Jest ona stosowana jedynie w sytuacjach awaryjnych, kiedy operator systemu przesyłowego musi działać szybko, a przekierowanie lub wymiana kompensująca nadmiar energii elektrycznej nie jest możliwa.

Europejskie kodeksy sieciowe dopuszczają zawieranie transakcji handlowych w dużych „strefach”, bez uwzględniania skutków, jakie powodują one dla Krajowych Systemów Elektroenergetycznych.

4. Środki zaradcze podejmowane przez PSE S.A. (Operatora Systemu Przesyłowego).

W reakcji na zagrożenie generowane przez niekontrolowane przepływy niemieckiej energii elektrycznej w polskich sieciach elektroenergetycznych, Operator Systemu Przesyłowego chroniąc krajowe linie przesyłowe przed przeciążeniem, zwiększa generację w polskich elektrowniach do poziomu, który ogranicza nadmierne przepływy do poziomu dopuszczalnego. Jednocześnie o taką samą wielkość, własną generację ograniczają elektrownie systemowe w Niemczech. Oznacza to, iż fizycznie to Polscy wytwórcy produkują znaczną część energii elektrycznej będącej przedmiotem kontraktów zawieranych przez niemieckie spółki obrotu. Jest to więc działanie korygujące przepływy wynikające z transakcji handlowych zawieranych poza Polską. Podnosząc generację w Polsce zapewniamy bezpieczeństwo funkcjonowania połączonych systemów elektroenergetycznych, **a produkowana w efekcie energia elektryczna pozyskiwana jest z Rynku Bilansującego (RB).** W konsekwencji zwiększonego zapotrzebowania na energię z RB rośnie jej cena.

5. Kto zyskuje a kto traci?

Beneficjentami takiej sytuacji są **systemowi producenci energii, tracą** przede wszystkim podmioty mające tzw. otwartą pozycję kontraktową (uzupełniający swoje zapotrzebowanie bieżącym zakupami), **czyli spółki obrotu i odbiorcy końcowi.** Traci również Operator Systemu Przesyłowego, bo ponosi większe koszty usług systemowych. Co prawda Taryfa OSP uwzględnia koszty Redispatchingu, nie wiemy jednak czy na skalę występującą w ostatnim czasie.

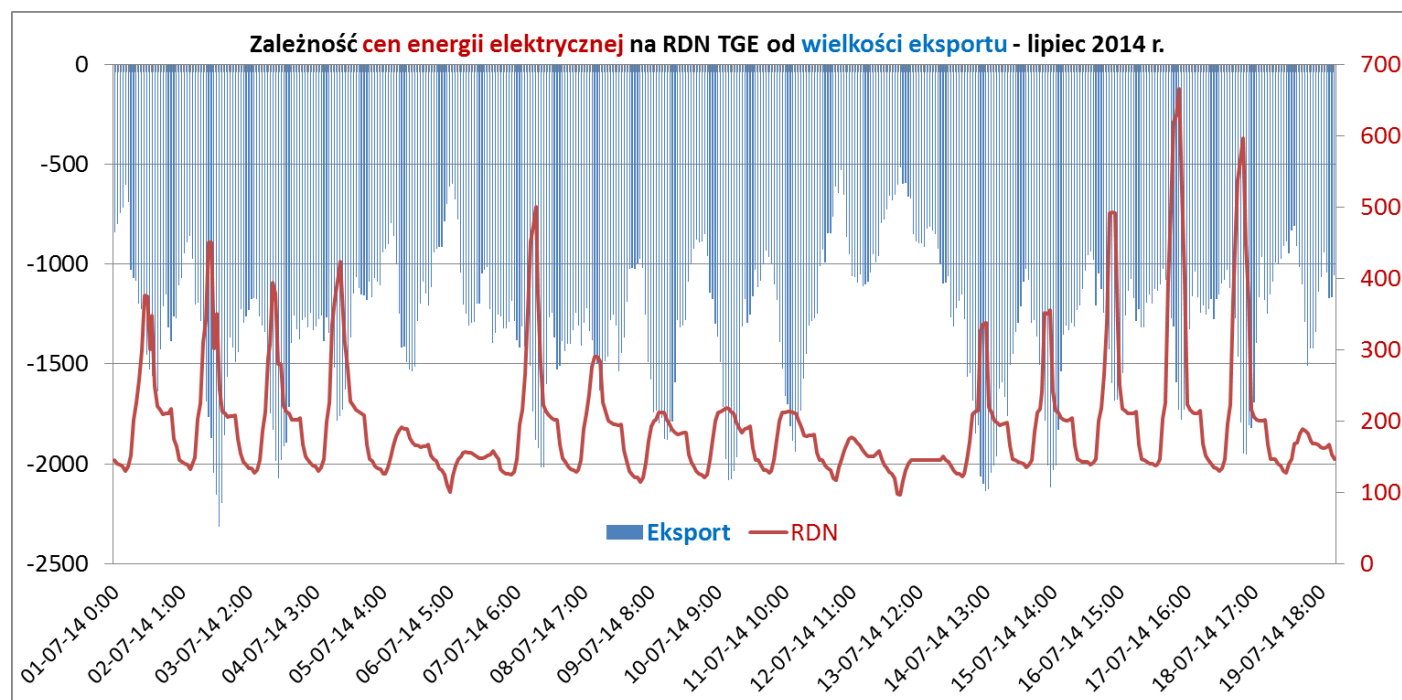
6. Konsekwencje dla polskiego rynku energii elektrycznej.

Stosowanie Redispatchingu generuje dodatkowe koszty, i w polskich warunkach powoduje nieuzasadniony wzrost cen energii elektrycznej na rynku.

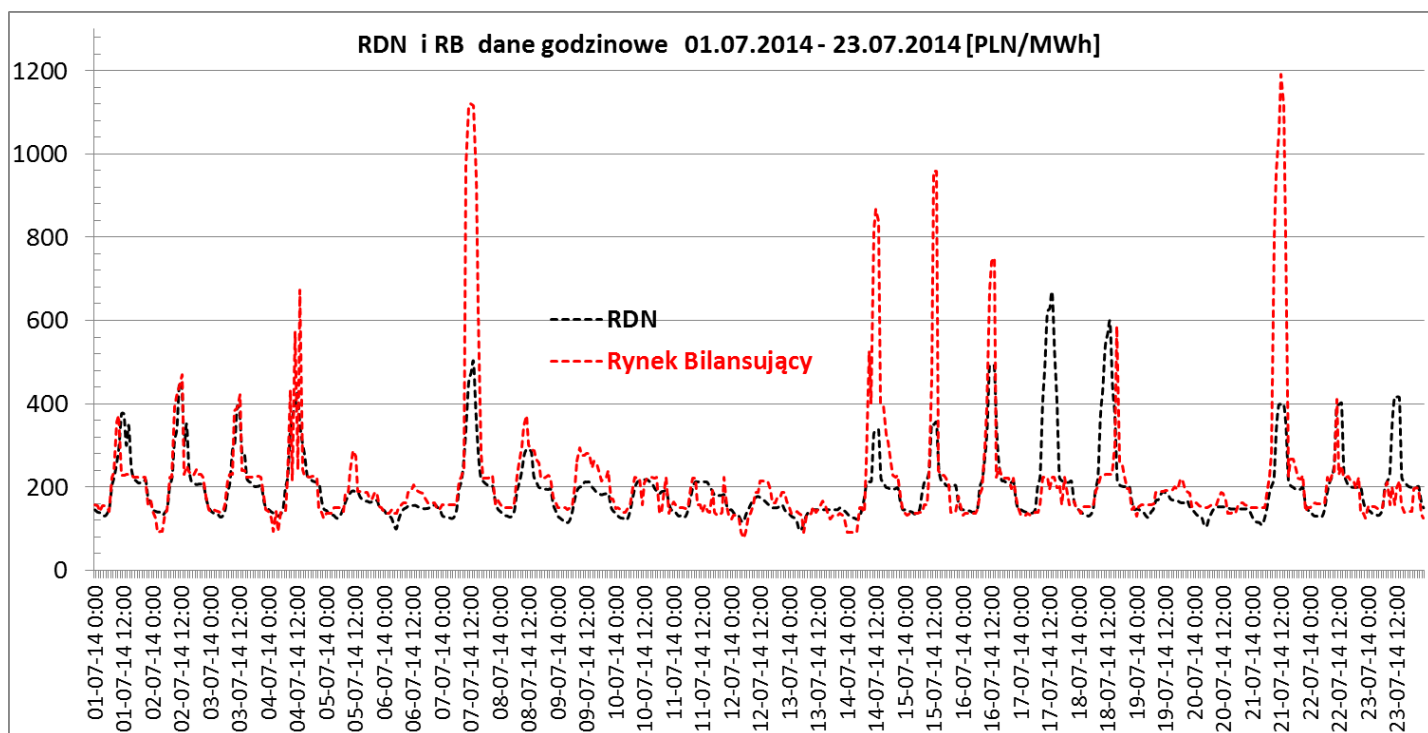
Jego efektem ubocznym, niemniej bardzo groźnym, jest systematyczny wzrost cen energii elektrycznej na rynku dnia następnego Towarowej Giełdy Energii SA (TGE). W efekcie rosną koszty tzw. „bieżącego bilansowania handlowego” (które co prawda można ograniczyć poprzez kontraktację uzupełniającą). Bezspornie jednak długotrwałe tolerowanie takiego stanu prowadzi do trwałego wzrostu cen energii elektrycznej również w kontraktach terminowych i pogorszenia konkurencyjności funkcjonujących w Polsce przedsiębiorstw.

7. Z perspektywy przemysłowych odbiorców energii elektrycznej.

Od kwietnia 2014 r. obserwujemy bardzo duży eksport energii z Polski prowadzony przez PSE S.A., dochodzący w wielu godzinach do 1000 MW. Energia na potrzeby tego eksportu pochodzi z rynku bilansującego. Eksport ma miejsce najczęściej w godzinach, gdy rezerwy mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym są niskie. Prowadzi to do wzrostu cen energii na RB. Za wzrostem cen RB podążają ceny notowane na rynku dnia następnego TGE.



Przy czym znaczne wolumeny obrotu (średnio 1500 MWh/godz.) w kilku szczytowych godzinach doby, realizowane po cenach przekraczających 300 zł/MWh wskazują, iż nie jest to zjawisko incydentalne. Część kupujących składa w tych godzinach zlecenia kupna ze znacznym limitem cenowym.



Zgodnie z dyrektywą EC 543/2013 oraz dyrektywą REMIT uczestnicy rynku mają prawo do bezzwłocznej i transparentnej informacji na temat planowanych i nieplanowanych przepływów energii na połączeniach transgranicznych.